

## LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kartki, codzienność PRL, kupno żywności

### Jak były kartki, to się miało i się szło

Było pusto. Faktycznie było pusto, ale gdzieś tam rzucali. Najpierw były te kartki, to nawet mam tutaj gdzieś te kartki jeszcze. Zatrzymałam na pamiątkę. Najpierw były kartki, to jak były kartki, to się miało, i się szło, i wiedziało się, że się dostanie. Przed kartkami, to było ciężko, trzeba było iść w kolejkę, to się stało ze dwie godziny w kolejce - jeszcze zanim przywieźli, a jak przywieźli, to nie zawsze doszło do człowieka. Czasem doszło, czasem nie doszło. Pamiętam, jak przywieźli, i tutaj na RDM-ach poszłam, żeby słoniny kupić, bo dzieci chciały skwareczków. No i właśnie tak długo stałam, i jakiś taki młody chłopak, tak coś rozmawialiśmy, jak się stało, to się rozmawiało, mówię, że ja tylko słoninę chciałam. A ten chłopak młody mówi: „Proszę panią, ja nie będę słoniny brał, to mogę ją odstąpić” No to ja się ucieszyłam, mówię: „Dobrze” I później dochodzimy już do sprzedaży, pani do ważenia, i nie sprzedała mi tej słoniny, tylko sprzedała przydział dla mnie, taki jaki ja mogłam mieć. Później, no to trzeba było tam gdzieś troszkę postać, jak wynosili. To mnie najbardziej denerwowało, jak wynosili do sprzedania, no, ale to są ludzie.

Data i miejsce nagrania	2017-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"